

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stan-wojenny/23068,Akademicki-Ruch-Oporu-w-Szczecinie-na-celowniku-Sluzby-Bezpieczenstwa.html>



Drugoobiegowa pocztówka ze zdjęciami z demonstracji ulicznych w Szczecinie na początku maja 1982 r., po których internowano pierwszych działaczy ARO (ze zbiorów Marka Adamkiewicza)

## ARTYKUŁ

# Akademicki Ruch Oporu w Szczecinie na celowniku Służby Bezpieczeństwa

## OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: MICHAŁ SIEDZIAKO 06.02.2020

Akademicki Ruch Oporu w Szczecinie był niewielką studencką grupą opozycyjną, powołaną na przełomie lutego i marca 1982 r. Szczecińska Służba

Bezpieczeństwa do jej rozbicia zastosowała nadzwyczaj szeroki wachlarz środków.

### **Aktywność ARO...**

Na łamach pisma publikowano informacje o bieżącej sytuacji w kraju i na szczecińskich uczelniach, opozycyjne odezwy i apele czy listy tzw. kolaborantów – osób, które podjęły współpracę z władzami stanu wojennego

Głównym przejawem działalności organizacji, utworzonej przez kilkunastoosobową grupę działaczy zdelegalizowanego w styczniu 1982 r. Niezależnego Zrzeszenia Studentów, było wydawanie pozacenzuralnego pisma pt. „ARO. Serwis Informacyjny Akademickiego Ruchu Oporu”. Na jego łamach publikowano informacje o bieżącej sytuacji w kraju i na szczecińskich uczelniach, opozycyjne odezwy i apele czy listy tzw. kolaborantów – osób, które podjęły współpracę z władzami stanu wojennego. Zachęcano także do zaangażowania w podziemny ruch wydawniczy oraz indywidualnego sprzeciwiania się poszczególnym decyzjom i działaniom władz. Tytuł drukowano nieregularnie, w nakładach sięgających kilkuset egzemplarzy. Ogółem ukazało się prawdopodobnie 12 dwustronicowych numerów.

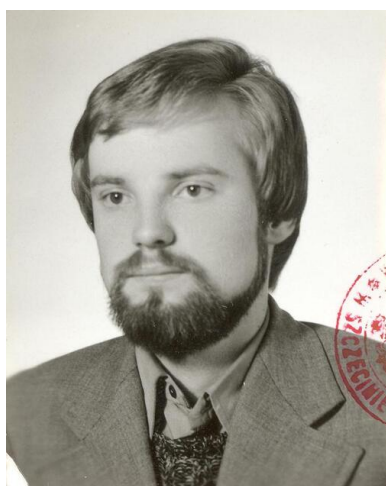
### **...pod lupą SB**

Grupie od początku bacznie przyglądali się funkcjonariusze SB. Pierwsze mocne uderzenie, które ograniczyło działalność ARO, nastąpiło po manifestacjach ulicznych, do których doszło w Szczecinie na początku maja 1982 r. W mieście przeprowadzono wówczas serię zatrzymań, obejmujących także działaczy studenckiej opozycji. Do ośrodka internowania trafili wtedy m.in. Robert Górski oraz Marek Adamkiewicz. „Do czasu zatrzymania go – czytamy w dotyczących drugiego z wymienionych aktach internowanego – pozostawał [on] duchowym przywódcą nielegalnej grupy ARO. Dostarczał wiele tekstów do wydawanych przez tę grupę ulotek. Również po internowaniu [...] dostarczał kolejne teksty w postaci grypsów przekazywanych z m[iejsca] odosobnienia. W wielokrotnie prowadzonych z nim rozmowach, a także w przekazywanych grypsach zaświadczał swą nieugiętą postawę antysocjalistyczną i wolę dalszego przywództwa w środowisku ARO”.



---

**Drugoobiegowa pocztówka ze zdjęciami z demonstracji ulicznych w Szczecinie na początku maja 1982 r., po których internowano pierwszych działaczy ARO (ze zbiorów Marka Adamkiewicza)**



---

**Marek Adamkiewicz, jeden z liderów ARO. Zdjęcie z indeksu studenta Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie, 1980 r. (ze zbiorów Marka Adamkiewicza)**

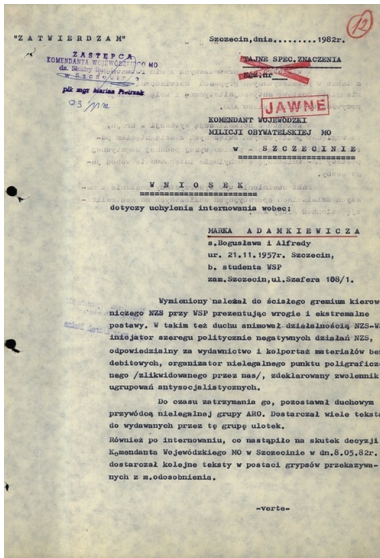
**Kolejne internowania**

Podczas rozmowy z funkcjonariuszami bezpośrednio przed internowaniem Tadajewski miał prezentować „arogancką postawę” i udawać „niewinnego i naiwnego”

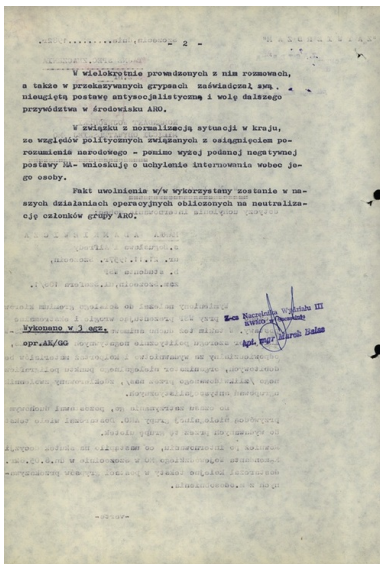
W kolejnych miesiącach 1982 r. nastąpiły dalsze internowania studentów zaangażowanych w działalność organizacji. Internowano kolejno: Zofię Halicz, Małgorzatę Narożną, Czesława Wesołowskiego (według SB to właśnie on miał prezentować „najbardziej wrogą postawę” w całej grupie), Małgorzatę Krogulską, Hannę Pawłowską i Wojciecha Tadajewskiego. SB przejęła też materiały i sprzęt poligraficzny grupy. Szczególne znaczenie miało natomiast zatrzymanie ostatniego z wymienionych. W ramach ARO podejmował on bowiem cały szereg działań: od pisania tekstów, przez organizację punktów druku, po kolportaż drugoobiegowych materiałów. Według SB, dzięki swojemu ojcu, zatrudnionemu na Akademii Rolniczej, miał również dostęp do aktualnych informacji o sytuacji wśród kadry uczelnianej. Podczas rozmowy z funkcjonariuszami bezpośrednio przed internowaniem Tadajewski miał prezentować „arogancką postawę” i udawać „niewinnego i naiwnego”. Oceniono go jako „ekstremistę”, który swoją działalnością może doprowadzić do „poważnego zagrożenia w środowisku studenckim a także zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa”.

## **TW „Jurek”**

Istotną rolę w rozbiciu ARO odegrała najprawdopodobniej Hanna Pawłowska, która w lipcu 1982 r. została zarejestrowana jako tajny współpracownik SB pseudonim „Jurek”. Niestety materiały dotyczące jej współpracy z aparatem bezpieczeństwa PRL zachowały się tylko w szczątkowej formie. Możemy jednak dowiedzieć się z nich, że wyraziła zgodę na współpracę pod wpływem szantażu. Już podczas „pozyskania” na TW przekazała funkcjonariuszowi pisemne „informacje dotyczące osób i kontaktów związanych z działalnością wydawniczą Akademickiego Ruchu Oporu”. Internowanie Pawłowskiej w listopadzie 1982 r. prawdopodobnie miało służyć uwiarygodnieniu i umocnieniu jej pozycji w środowisku opozycyjnym. Pozostawała ona bowiem zarejestrowanym kontaktem SB aż do lutego 1990 r., choć w jej aktach personalnych zapisano, że TW „nie przekazywał istotnych informacji jak również unikał spotkań”.



**Wniosek o uchylenie internowania wobec Marka Adamkiewicza z informacjami o jego działalności w ARO (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, 0012/367, k. 12)**



**Wniosek o uchylenie internowania wobec Marka Adamkiewicza z informacjami o**

jego działalności w ARO  
(Archiwum Instytutu Pamięci  
Narodowej w Szczecinie,  
0012/367, k. 12)

### **Esbeckie metody**

Środki zaangażowane przez SB przeciwko działaczom ARO były jednak znacznie większe. „Włożony wysiłek w rozpoznanie i likwidację grupy – czytamy w pracy dyplomowej dwóch funkcjonariuszy, przygotowanej w 1985 r. w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie – w pewnym stopniu charakteryzuje poniższe zestawienie stosowanych środków i form pracy operacyjnej: – wykorzystanie 11 TW, 6 KO, – przeprowadzono 5 kombinacji operacyjnych, – zastosowano 3-krotnie dezinformacje, – korzystano 19 razy ze środków techniki operacyjnej, – przeprowadzono 18 przeszukań, – przeprowadzono 28 rozmów ostrzegawczych, – przeprowadzono 36 rozmów profilaktycznych, – internowano 6 osób, – ostrzeżono 1 osobę, – zatrzymano na 48 godzin 18 osób (na zasadzie wielokrotności), – realizowano 8 zasadzek, – daktyloskopowano 4 osoby, – dokonano 18 badań porównawczych pisma ręcznego i maszynowego”.

\*\*\*

Wymienione działania doprowadziły do całkowitego rozbicia ARO. Świadczą one również o skali represji, którymi zagrożeni byli obywatele, próbujący sprzeciwić się reżimowi gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Z dzisiejszej perspektywy stosowanie rozmaitych kombinacji i technik operacyjnych przez służby specjalne do walki z grupą kilkunastu studentów, wydających własne pismo, może wydawać się absurdalne. Była to jednak ponura rzeczywistość stanu wojennego.

**COFNIJ SIĘ**